

Krajewski, Mirosław R.

"Kościół Katolicki w Wolnym Mieście Gdańsku 1933-1939", Maciej Plenkiewicz, Bydgoszcz 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 73/1-2, 135-137

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ką Wolfganga Rugego. Hindenburg, jak zaznacza podtytuł, ma być przypadkiem typowym. Autor nie szuka więc cech i odruchów oryginalnych dla tego właśnie człowieka; skupia się na przejawach charakterystycznych dla pruskiej kadry oficerskiej, pragnie wyjaśnić funkcjonowanie grupy, której był członkiem oraz społeczeństwa, na które decydujący wpływ miała kasta wojskowa. Typowy przykład ma być więc „kluczem” do epoki. Z drugiej jednak strony na pytanie, dlaczego Hindenburg był właśnie taki autor sugeruje, iż uwzględniając klasowe i polityczne uwarunkowania feldmarszałek nie mógł być inny. Był bowiem produktem... epoki.

Posługując się jednak nawet potocznym rozumieniem słowa „typowy”, napotykać na stronach książki Rugego informacje nieprzystające do przedstawionej koncepcji. Cóż to bowiem za „typowy pruski generał”, kolekcjonujący obrazy Matki Boskiej, uwielbiający długo spać, gotowy do współpracy z socjaldemokratami, a przed wojną w wielkich manewrach zwyciężający z przekory (?) dowodzącego drugą stroną kajzera? Za ten ostatni postępek Hindenburg miał odejść na wczesną emeryturę, a inni „typowi” generałowie długo mu jeszcze to wypominali.

Troską biografów jest zwykle utrzymanie proporcji między zasobem informacji poświęconych samemu bohaterowi, a kontekstem, stanowiącym tło i wyjaśnienie. W książce Rugego Hindenburg ginie często na drugim planie. Rozległe partie tekstu, poświęcone przebiegowi konfliktu zbrojnego i rewolucji, historii ruchu robotniczego i ostatnich gabinetów Republiki mogłyby się stać częściami zupełnie innych książek, w ogóle nie zajmujących się osobą Hindenburga. Także w tym ogólnym wykładzie nie brak zaskakujących niekiedy interpretacji.

Już przy narodzinach II Rzeszy, zdaniem autora, nosiła piętno upadku i złowróźbnej przyszłości. Analizując militarną sytuację Niemiec przed I wojną światową Ruge porównuje ją z sytuacją w III Rzeszy i Republice Federalnej. Postępowanie rządu Eberta w listopadzie 1918 roku ocenia jako „całkowite podporządkowanie się pseudosocjalistycznym przywódców militarystom” i jako dowód podaje cytaty z pamiętników Groenera, iż wszystko odbyło się z jego inicjatywy i po jego myśli. Przecenia możliwości i wkład słabej grupy Spartakusa w wydarzenia; odpowiedzialność za konflikt z okupującą Zamek Volksmarinedivision składa na Groenera. Jest w książce też parę słów o Polsce i „faszystowskiej dyktaturze Piłsudskiego”. Również program wyborczy Hindenburga z 1932 roku był zdaniem autora faszystowski, a konserwatywna prawica w Republice Weimarskiej dążyła do III Rzeszy, przy czym Ruge nie wyjaśnia, czym było owo pojęcie w myśli „konserwatywnych rewolucjonistów”, i że nie można utożsamiać go z późniejszą rzeczywistością hitlerowską.

W sumie jest to książka pisana sloganami. Stawia ona czytelnika w trudnej sytuacji — wiadomo, że nie może on wierzyć wszystkiemu, nie wie tylko, które informacje są prawdziwe, a które fałszywe. Niestety książek poświęconych dziejom Niemiec jest w naszym kraju bardzo mało. Warto, by Polacy znali historię swego zachodniego sąsiada. Pytanie tylko skąd, skoro polskich historyków zajmujących się przeszłością Niemiec jest coraz mniej, a jedynym ogólnodostępnym źródłem wiadomości są książki pokroju biografii Wolfganga Rugego.

Piotr Wróbel

Maciej Pleniewicz, *Kościół Katolicki w Wolnym Mieście Gdańsku 1933—1939*, Bydgoszcz 1980, s. 199.

Wolne Miasto Gdańsk utworzone na mocy postanowień traktatu wersalskiego, nie było tworem suwerennym. Wynikało to z uprawnień zarówno ze strony Polski jak też Ligi Narodów. Status ten powodował duże zainteresowanie problematyką

Wolnego Miasta w okresie międzywojennym także w Polsce Ludowej. Dotychczasowa literatura wiele uwagi zwróciła na tematykę prawno-ustrojową, stosunki Gdańska z Polską i Rzeszą Niemiecką oraz ruch narodowosocjalistyczny, natomiast stosunki wewnętrzne w Gdańsku czekają na wszechstronne spojrzenie.

Dysertacja doktorska M. Plenkiejwicza przedstawia jeden fragment tych stosunków, tj. działalność Kościoła katolickiego w Gdańsku w okresie hitlerowskim (1933—1939). Problematyka ta znalazła już odbicie w przedwojennych pracach niemieckich historyków W. Papena i F. Steffena, po wojnie zaś w literaturze polskiej dotyczącej głównie antypolskiej działalności biskupa Spletta (W. Borowski, H. Lipiński, J. Sikora, J. Majewski) a także działalności polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego w Wolnym Mieście (A. Baciński). Znaczny ciężar gatunkowy posiadają prace zachodniemieckich historyków (R. Stachnik, F. Wothel).

Omawiana książka podzielona została na cztery rozdziały w układzie problemowym. Pierwszy, potraktowany jako wprowadzenie, dotyczy statusu prawno-ustrojowego Wolnego Miasta a także sił politycznych w Gdańsku przed rokiem 1933. Ponadto omówiono tu politykę wewnętrzną Senatu hitlerowskiego w odniesieniu do katolickiej partii Centrum. W tym miejscu warto przypomnieć, że z chwilą przejścia władzy w Wolnym Mieście przez narodowych socjalistów wszystkie dziedziny życia społecznego i politycznego objęła polityka „glajchsztaltowania”. Znaczną rolę w jej rozwijaniu miał odegrać Kościół rzymskokatolicki, który nie zamierzał zrezygnować z działalności politycznej. Stąd też Senat z biegiem lat przystąpił do eliminowania Kościoła katolickiego z życia politycznego, próbując ograniczyć jego działalność do funkcji religijnych.

W rozdziale drugim autor przedstawił organizację Kościoła katolickiego w Wolnym Mieście a także jego status prawny poczynając od r. 1920. Pierwszym biskupem gdańskim był Edward hr. O'Rourke, mianowany bullą papieską z 3 stycznia 1926 r. Administratorem w bardzo złożonych i trudnych okolicznościach i dlatego w połowie 1938 r. poprosił o dymisję. Następcą jego miał zostać ks. prof. F. Sawicki, lecz sprzeciw Senatu Gdańska spowodował wycofanie tej nominacji przez Kurię Rzymską. Biskupem gdańskim został mianowany bullą papieską z 13 czerwca 1938 r. Carl Maria Splett, dotychczasowy administrator parafii katedralnej w Oliwie.

Rozdział trzeci poświęcony został stosunkom między Kościołem katolickim, a Senatem Wolnego Miasta. Zdecydowane stanowisko biskupa O'Rourke występującego przeciwko Senatowi a wyrażone w liście pasterskim z 17 czerwca 1934 r. spotkało się z nieoczekiwanym zainteresowaniem prezydenta Rauschninga. Senat godząc się na pewne ustępstwa na rzecz Kościoła katolickiego chciał sprawić, aby władze kościelne nie występowały przeciwko narodowemu socjalistom. Następne miesiące nie przyniosły normalizacji w stosunkach Kościół—Senat. Dowodem rosnącego konfliktu było złożenie przez księży katolickich 30 sierpnia 1934 r. petycji na forum Ligi Narodów.

Objęcie diecezji gdańskiej przez biskupa Spletta „nastąpiło w momencie, gdy proces politycznego ujednoczenia Wolnego Miasta został prawie zakończony”. Działalność Kościoła katolickiego skupiała się odtąd na polityce germanizacyjnej wobec polskiej ludności katolickiej. Gdańska hierarchia katolicka starała się nie dopuścić do rozwoju polskich form życia religijnego. Pod rządami Spletta także rozwój duszpasterstwa polskiego był coraz bardziej utrudniony.

Rozdział czwarty dotyczy walki prowadzonej przez polską ludność katolicką o równoprawienie w kościele Wolnego Miasta. Polska ludność katolicka w Wolnym Mieście (obywatele gdańscy, jak i polscy) liczyła ponad 40 tys., co stanowiło ponad 30%, katolickiej ludności Gdańska. W celu zapewnienia polskim katolikom

opieki duszpasterskiej Komisariat Generalny zabiegał o sprowadzenie do Gdańska księży z polskich diecezji. Istniejące w Wolnym Mieście Gdańsku cztery placówki duszpasterskie nie zapewniały polskim katolikom wystarczającej liczby nabożeństw w języku polskim. Dlatego też Polonia, przy poparciu Komisariatu Generalnego a także księży polskich, podejmowała skuteczne starania o powiększenie ilości tych placówek. Uzyskano m.in. nowe kaplice w Sopocie, we wsi Piekło i na Westerplatte. Doniosłą rolę spełniały polskie stowarzyszenia katolickie, a także koła Sodalicji Mariańskiej. Przyczyniały się one do utwierdzenia narodowej świadomości Polonii.

Hitlerowskie władze w Wolnym Mieście starały się przeszkadzać normalnemu funkcjonowaniu polskich placówek i organizacji katolickich. Polscy księża nieustannie spotykali się z szykanami. Finałem prześladowań był 1 września 1939 r. kiedy to aresztowano większość księży polskich. Z liczby 10 duchownych siedem osób zostało zamordowanych w Stuthofie bądź innych miejscach straceń. Biskup Splett ogłosił 4 września 1939 r. list pasterski, w którym pisał m.in.: „Żałoba nappełniła nas, gdy przed 20 laty nasz piękny niemiecki Gdańsk mimo swego zdecydowanego »nie« odłączony został od swego rodzinnego kraju. Dziś radujemy się i dziękujemy z całego serca Bogu, że spełnione zostało pragnienie wszystkich gdańszczyzan, by móc rychło powrócić do niemieckiej wspólnoty dziejowej”.

Na tle stosunków Kościoła katolickiego z Senatem autor przedstawił także politykę Watykanu wobec Kościoła, która zdaniem autora „stanowiła potwierdzenie zasady, zgodnie z którą wszędzie tam, gdzie ścierały się interesy polskie i niemieckie, a zdanie Watykanu mogło mieć jakieś znaczenie, Kuria Rzymska stawała po stronie Niemiec”.

Jakie są najważniejsze osiągnięcia Plenkiewicza? Wydaje się, iż zawarte w zakończeniu osady generalizujące zostały rzeczywiście udowodnione na łamach pracy. Wartość książki zwiększa rzeczowość ocen i zamierzone unikanie frazesów. Autor wszechstronnie wykorzystał opracowania i źródła polskie, a także zespół Reichsministerium für Kirchliche Angelegenheiten w Centralnym Archiwum w Poczdamie. Praca jest napisana poprawnym i jasnym językiem a pożytecznym uzupełnieniem jest załączona bibliografia.

Istotny niepokój budzi niewykorzystanie źródła watykańskiego „Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale” a także prac Zofii Waszkiewicz i Jana Szilinga. Autor nie uniknął także kilku powtórzeń oraz uproszczeń w przypisach do tekstu.

Miroslaw R. Krajewski

Przemysław Grudziński, *Przyszłość Europy w koncepcjach Franklina D. Roosevelta (1933—1945)*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 213.

Franklin Delano Roosevelt, czterokrotnie wybierany prezydentem Stanów Zjednoczonych A.P. z ramienia Partii Demokratycznej, należał do czołowych mężów stanu w latach II wojny światowej. Jednakże w miarę udostępniania źródeł i ukazywania się bardziej wyważonych opracowań postać Roosevelta ongiś uznawanego za człowieka o najwyższych walorach moralnych została stopniowo sprowadzona do właściwych rozmiarów. Monografia Przemysława Grudzińskiego, zajmuje się jedynie fragmentem zagranicznej polityki prezydenta, ale przynosi tu sporo interesujących analiz i ustaleń.